

Depesza Józefa Stalina do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej Towarzysza B. BIERUTA

Warszawa
Dziękuję Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
i Wam osobście, Towarzyszu Prezesa, za Wasze przyjazne
życzenia z okazji rocznicy moich urodzin.

J. STALIN

Depesza towarzysza Bieruta z okazji 77 rocznicy urodzin towarzysza Piecka

Czcigodny i Drogi Towarzyszu Pieck!
W dniu Waszego 77-lecia winszuję Wam z całego serca
i życzę długich, długich lat dobrego zdrowia i pomyślności
w Waszej twórczej pracy dla dobra narodu niemieckiego
i wywalczenia jego jedności dla sprawy socjalizmu i pokoju,
której poświęcacie wszystkie swe siły

Przewodniczący Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
(—) Bolesław BIERUTA

Wielka impreza noworoczna w Pałacu Młodzieży Im. Bolesława Bieruta w Katowicach

(f) Kierownictwo Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta w Katowicach wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci zorganizowało wielką imprezę noworoczną, która trwa od 27 grudnia ub. r. i obejmie ponad 15 tys. młodzieży — przewodników nauki i pracy społecznej ze wszystkich szkół podstawowych woj. katowickiego. Napływająca codziennie na imprezę młodzież oczekują licznie niespodzianki. Duża popularnością cieszy się sala lustrzana Pałacu, która przemianowana została na salę bajek. Pięknie udekorowane ściany obrazują fragmenty opowiadań bajek. Przed salą, w której mieści się kino, panuje stale ruch. Dzieci oglądają „Gesi Baby Jagi”, „Noc Wigilijna” i inne filmy kolorowe i krótkometrażowe. W sali marmurowej Pałacu rozbrzmiewa muzyka. Przy dziewczęcych orkiestrach zespołu z Państwowego Liceum Muzycznego w Katowicach radośnie bawia się i tańczą najmłodsi obywateli — synowie i córki śląskich robotników i pracowników (PAP)

Rok wielkich osiągnięć ludzi radzieckich

Przedterminowe wykonanie planów — 8 milionów metrów sześć. ziemi usunęli budowniczości Kujbyszewskiej Elektrowni — 782 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej otrzymała Moskwa.

(f) MOSKWA (PAP). W porównaniu z osiągniętych wielkich sukcesów zrealizowali ludzkie radzieckie wyniki swej pracy w 1952 r.

W dalszym ciągu napływają meldunki o wykonaniu i przekroczeniu państwowych planów gospodarczych na r. 1952 przez załogi różnych gałęzi przemysłu oraz wielkich budowli komunizmu. Wspaniałymi osiągnięciami powitali rok 1953 hutnicy radzieccy.

Żuż 23 grudnia ub. r. wykonany został plan roczny wytopu surowki, 27 grudnia — wytopu stali, 28 grudnia — produkcji walców, 25 grudnia — produkcji rur stalowych.

O całkowitym wykonaniu planu na r. 1952 zameldowali energetycy radzieccy 31 grudnia ub. r.

Przedsiębiorstwa ministerstwa przemysłu materiałów budowlanych ZSRR zwiększyły w ciągu 1952 r. produkcję o 21 proc. w porównaniu z r. 1951.

Budowniczowie Kujbyszewskiej elektrowni wodnej wykonali roczny plan prac montażowych. W ciągu roku robotnicy wyrobili przeszło 3 miliony metrów sześciennych ziemi na terenie, gdzie założony będzie fundament smachu elektrowni wodnej, blisko 5 milionów metrów sześciennych ziemi w miejscu, gdzie zbudowana zostanie zapora wodna.

Na terenie wielkiej tej budowli wybudowano przeszło 100 km linii kolejowej oraz 115 km szosy. Powstają osiedla robotnicze. W ciągu roku oddano tu do użytku 125 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Wzniesiono nowe gmachy szkolne, przedszkola, boiska sportowe, stołówki i sklepy.

Budowniczowie Moskwy, rozwijając na szeroką skalę odpowiedzialność socjalistyczną o wykonanie podjętych zobowiązań produkcyjnych, zrealizowali przedterminowo plan gospo-

Naród bułgarski wykonał w ciągu 4 lat pierwszy plan pięcioletni

(f) SOFIA (PAP). W roku bieżącym naród bułgarski rozpoczyna realizację drugiego planu pięcioletniego. Pierwszą dynamizującą pięcioletnią wykonał przedterminowo w ciągu 4 lat. Gospodarczy plan państwowy na rok 1953 przewiduje wzrost produkcji przemysłowej o 16 proc.

Kryzys rządowy we Francji trwa

(f) PARYŻ (PAP). W piątek w jedenasty dzień kryzysu rządowego, rudykał Rene Mayer kontynuował rozmowy z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań parlamentarnych w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Rene Mayer ma udzielić ostatecznej odpowiedzi prezydentowi republiki w sobotę wieczorem lub w niedzielę.

Jeszcze ofiarniejszą pracą i pogłębieniem solidarności ze wszystkimi narodami świata odpowiadając narodowi polski na uchwały Kongresu w Wiedniu

Zgromadzenie sprawozdawcze w Warszawie z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

(f) Lud stolicy dał wyraz swej nieugiętej woli walki o pokój i gorących uczuć solidarności z bojownikami o pokój całego świata na wielkim zgromadzeniu sprawozdawczym z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, które odbyło się w dniu 2 bm. w Hali Sportowej na Placu Mirowskim w Warszawie.

Obrzynana hala, którą wypełnił przedstawicielstwo społeczeństwa stolicy robotnicy, naukowcy, inteligencja, rzemieślnicy, kobiety, młodzież i żołnierze — jest pięknie udekorowana. Nad stołem prezydijskim na białym tle z rozwiniętymi do lotu skrzydłami — gołęb pokoju. Na tle czerwieni olbrzymie portrety Józefa Stalina i Bolesława Bieruta. Po obu stronach stołu prezydijskiego — sztandary biało-czerwone, czerwone i białe.

Witani okrzykami „Niech żyją bojownicy o pokój” przybyli członkowie delegacji polskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju oraz przebywający w naszym kraju na zaproszenie PKOP delegaci zagraniczni na Kongres Narodów w Obronie Pokoju z Algieru, Argentyny, Boliwii, Chile, Kolumbii, Kuby, Maroka, Paragwaju, Tunisu, Urugwaju i Wenezueli. Wśród oklasków zajmują miejsca w prezydium Zgromadzenia.

Zagajając Zgromadzenie członek prezydium PKOP, Zofia Wasilkowska, serdecznie powitała obecnych.

Przemówienie Jarosława Iwaszkiewicza

Sprawozdanie z Kongresu Narodów złożył ludności stolicy przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju oraz przewodniczący polskiej delegacji na Kongres w Wiedniu Jarosław Iwaszkiewicz, który stwierdził m. in.:

Gdy aktywnie spośród obrońców pokoju spojrzą na rok miniony, spostrzegą, że jest on dla ruchu naszego przełomowym rokiem, rokiem można powiedzieć epokowym. Oczywiście dlatego, że odbył się w nim Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu; ale jedno-

znacznie dlatego, że Kongres ów nie był zjawiskiem osobnoistym, że był poprzedzony szeregiem wielkich zdarzeń politycznych, gdyż Kongres wiedeński był niejako zsumowaniem światowych wysiłków w obronie pokoju.

Równoległe z przygotowaniem do Kongresu wiedeńskiego, zainicjowanego przez Światową Radę Pokoju, odbywały się tak ważne zebrania jak Konferencja w sprawie pokojowej organizacji rozwiązania zagadnienia niemieckiego w Berlinie i jak wielki Kongres Narodów Azji

Pacyfiku w obronie pokoju, który odbył się w Pekinie w początkach października. Wielkie prądy pokojowe, jakie dla tych zebrań były charakterystyczne i jakie się z tych Konferencji wyłaniały, wzmocniły przygotowania do Kongresu wiedeńskiego i na samym Kongresie odbiły się wyjątkowo i bardzo płodnym dla prac kongresowych echem.

Toteż Kongres ten przeszedł wszelkie oczekiwania — pod względem swoich rozmiarów. Na czym polegało zasadnicze olbrzymie znaczenie polityczne wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju? Na tym przede wszystkim, że był to Kongres narodów, w całym tego słowa znaczeniu.

Przybyli przedstawiciele tych krajów, czy tych odłamów myśli społecznej i politycznej, które dotychczas z daleka trzymały się od światowego ruchu o bronię pokoju. Wystąpienia zbiorowe czy też indywidualne miały ogromne znaczenie. Do takich indywidualnych należy wystąpienie znakomitego naukowca francuskiego, Jean Paul Sartre'a, który całkowicie zmienił swój pogląd na ruch obrońców pokoju i przystąpił do niego z całą szczerością i z zapalem charakterystycznym tego człowieka. Ważniejsze może jeszcze były wystąpienia tych ludzi, którzy reprezentowali wielkie zbiorowości. Takim na przykład był dr Kiczul, przywódca ruchu pokoju w Indiach, który reprezentuje najrozszerzone odłamy życia i myśli Indii.

Równie symptomatyczny był niezwykle liczny udział przedstawicieli państw Ameryki Łacińskiej, z przedstawicielami argentyńskiej partii rządowej generała Perona włącznie; byli tu tak wybitni reprezentanci kultury południowo-amerykańskiej jak Neruda, Amado, Zalamea i setki innych.

Tak samo po raz pierwszy w dziejach ruchu pokoju wzięliśmy tak szeroki udział mieszkańcy Afryki Północnej, przedstawiciele Algieru i Maroka, którzy bezpośrednio z ognia walki o niezależność ich krajów z wielkimi nieraz trudnościami przedarli się na Kongres.

Wszystkim jest znany znamienity udział w Kongresie przedstawicieli bohaterkiej Korei, walczącej z Niemcami i krajów malarajskich.

„Jestem zdania — konstatacja deklaracji Kongresu — że między państwami nie ma takich rozbieżności, których nie można by uregulować w drodze miar i środków, dośrodków, nie mówiąc o wojnie. Najwyższy czas by przystąpić do rokowań, najwyższy czas by osiągnąć porozumienie”.

A specjalny „Apel do Pięciu Mocarstw”, uchwalony na Kongresie dodaje do tych słów jeszcze znamienne uwagi: „Ludność żąda pokoju”, „Tak w tych trzech słowach streszcza się zasadnicza wymowa całego Kongresu wiedeńskiego. Ludność żąda pokoju, ludność żąda niepodległości i bezpieczeństwa, ludność żąda zaprzestania zimnej wojny. Ludność żąda wymiarów dóbr materialnych i moralnych między narodami”.

Taka jest zasadnicza waga i ostateczny wydzźwięk Kongresu wiedeńskiego.

Wystąpienia delegatów na Kongres

Następnie przemawiał uczeń Kongresu Narodów w Wiedniu, członek prezydium PKOP działacz katolicki Dominik Horodyski. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2).

Serdecznie oklaskiwano słowa delegatki Chile o nieugiętej walce narodów Ameryki Łacińskiej przeciwko imperialistycznym podległym wojennym.

Silne wrażenie wywarło na zebranych przemówienie znakomitego publicysty i literata, również uczestnika Kongresu Narodów, członka prezydium PKOP Edmunda Osmańczyka. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2). „Precz z brońnikami amerykańskimi! Precz z podżegaczami do nowej wojny” — zrywają się pełne oburzenia okrzyki, gdy mówca piętnuje zbrodniczą działalność wywiadu imperialistycznego, skierowaną przeciwko narodowi polskiemu.

Pojawienie się na trybunie przedstawicieli Afryki Północnej, delegata na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, powitała serdeczna manifestacja uczuć przyjaźni dla walczących o pokój i wyzwolenie narodów ludów krajów kolonialnych i zależnych.

Przemówienie członka prezydium PKOP, uczestnika Kongresu Narodów w Wiedniu, przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza, który zabrał głos w walce mas pracujących o pokój, wywołało potężną owację na cześć Chorążego pokoju. Woda postopowej ludzkości Józefa Stalina i Wielkiego Budowniczego Bolesława Bieruta. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2).

Na zakończenie zgromadzenia zebrani uchwalili jednoznacznie wśród brawo oklasków rezolucję, w której dają wyraz niezłomnej woli dalszej, jeszcze ofiarniejszej walki o wielką sprawę pokoju światowego (PAP).



2 stycznia w pięknie udekorowanej Hali Mirowskiej w Warszawie odbyło się zgromadzenie sprawozdawcze z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Na zdjęciu: widok ogólny sali. Foto CAF — Kondracki

Przemówienie noworoczne prezydenta Gottwalda do narodu czeskosłowackiego

(f) PRAGA (PAP). I bm. prezydent Republiki Czeskosłowackiej Klement Gottwald wygłosił przez radio przemówienie do narodu czeskosłowackiego.

Oceniając z punktu widzenia walki o pokój wydarzenia wewnętrzne w Czeskosłowacji w roku ubiegłym, prezydent Gottwald stwierdził, że najważniejszym z nich było bez wątpienia ogromne antypaństwowe odrozdka spiskowe.

W dalszym ciągu przemówienia Gottwald omówił sytuację w dziedzinie przemysłu i rolnictwa. Podkreślił on, że mimo kłopotów i aktów sabotażu ze strony spiskowców, czeskosłowacka produkcja przemysłowa wzrosła w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1951 w przybliżeniu o 13 procent.

Również w rolnictwie, mimo wszelkich aktów sabotażu dokonanych przez spiskowców, mimo że usiłowali oni wywołać rozkład wśród naszego małego i średniorolnego chłopstwa, tempo wzrostu i umacniania jednolitych spółdzielni rolniczych nie osłabło, lecz na odwrót, bardzo poważnie wzrosło.

W roku 1953 — powiedział w zakończeniu Gottwald — będziemy musieli zmobilizować wszystkie nasze siły. Nasze zadania, których celem jest osiągnięcie dobrobytu naszego narodu, umocnienie naszego państwa ludowo-demokratycznego i

zachowanie pokoju światowego — możemy wykonać. Idziemy bowiem naprzód, pobytujemy się niebezpiecznej bandy zdrajców, idziemy bowiem naprzód — lepijemy uzbrojenie. Krajowa konferencja Komunistycznej Partii Czeskosłowacji i nowy statut partii, zaprowadzony przez konferencję, podnoszą w sposób istotny poziom naszej partii i umacniają jej szeregi. Niewątpliwie jest sławna partia komunistyczna poprowadziła obecnie jeszcze lepiej, jeszcze pewniej i bardziej zdecydowanie szerokie masy naszego narodu i nasz Front Narodowy do dalszych zwycięstw, albowiem kroczymy naprzód w szeregach potężnego obozu pokoju, ramie w ramie z narodem radzieckim, pod przewodnictwem Stalina.

Irregularny terror w Airycie Północnej

(f) PARYŻ (PAP). Z Afryki Północnej nadchodzą dalsze doniesienia o terrorku i ucisku kolonizatorów wobec ludności miejscowej.

W czasie akcji pacyfikacyjnej w pobliżu Gabes żołnierze francuscy zastrzelili kobiety oraz zranili wiele osób. Gwardia ruchoma dokonała w ciągu ostatnich kilku dni szeregu „wypadków” aresztując wielu działaczy tunezyjskich.

Francuska żandarmeria dokonała w Oranie obławy na „obokraciowców” i aresztowała 27 osób.

Zbrodniarz wojenny Schacht zakłada nowy bank

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że zbrodniarz wojenny B. doradca finansowy Hitlera Hjalmar Schacht tworzy wraz z b. dyrektorem Banku Rzeszy — Waldemarem Ludwigm new bank „Aumühle”, który ma siedzibę w Hamburgu.

Schacht jest już współwłaścicielem domu bankowego — „Schacht und Co.” w Düsseldorfie. Kapitał tego domu bankowego wynosi 15 milionów marek.

OLSZTYN. Pierwszą w tym roku spółdzielnię produkcyjną w woj. olsztyńskim założyli chłopcy gromady Przeleń pow. Działdowo. Spółdzielnia ta została zarejestrowana w dniu 2 stycznia.

Nowopowstała spółdzielnia jest 22 z kolei gospodarstwem kolektywnym w powiecie Działdowo, a 249 w woj. olsztyńskim wnocześnie dniem przełomu w

Dla wzmocnienia sił Ojczyzny, dla utrwalenia pokoju

Od pierwszych dni nowego roku przodujące załogi walczą o wykonanie planów produkcyjnych

(f) Nowe, porywane zadania, jakie stoją przed ludźmi pracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w roku rozpoczynającym drugą połowę planu 6-letniego wymagają wzmocnienia wysiłku już od pierwszego dnia pracy w 1953 r. Toteż pierwsze meldunki z całego kraju mówią o tym, że przodujące robotnicy i przodujące załogi, pragnąc jak najbardziej przyspieszyć budowę sił i bogactwa Ojczyzny, a tym samym umocnić światowy obóz pokoju — już 1 i 2 stycznia wykonywały swe dzienne zadania.

WARSZAWA. W pierwszym dniu pracy w 1953 r. załoga Zakładów Mechanicznych „Irsus”, która w r. ub. wyprodukowała 6 tys. traktorów, przystąpiła do potokowego montażu ciągników. Rozpoczęcie montażu potokowego przyczyni się poważnie do zwiększenia rytmiczności produkcji, a tym samym ułatwi wykonanie zadań tegorocznego planu zwiększonych w stosunku do ub. r. Montaż potokowy umożliwi również dalsze doskonalenie jakości produkcji. Zmniejszy się pracochłonność wykonania traktora o około 25 proc. Skróbił się znacznie uciążliwy transport międzyoperacyjny. Wszystko to zostanie osiągnięte przede wszystkim dzięki użyciu podnosników pneumatycznych i transportu podwieszono.

Przy uruchomieniu montażu potokowego specjalnie wyróżnił się inż. Wasilewski z biura konstrukcyjnego, technicy Małuszkiński i Bielecki oraz majstrowie Szafranski i Laufer. Cztery rok realizacji zadań planu 6-letniego załoga Warszewskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych rozpoczęła intensywnymi przygotowaniem do uruchomienia

zastępcę wysiłek 40 ludzi. Obecnie wzdłuż pierwszego odcinka Traktu Starej Warszawy znajdują się w budowie 74 zabytkowe kamieniczki, z których 44 wnoszą robotnicy na Rynek Staromiejski.

KATOWICE. Załoga obsługująca olbrzymią walcownicę-zgniatacz w hucie „Bobrek”, dostarczoną przez ZSRR, przystąpiła do pracy w nowym roku 1953 z postanowieniem coraz pełniej wykorzystywać ogromną wielkość zdolności produkcyjnej tego nowoczesnego agregatu. „Osiągamy coraz wyższą dzienną produkcję — mówi szef produkcji ob. Kochanowicz — i dlatego mogliśmy w dniu dzisiejszym przystąpić do realizacji planu przewidującego znacznie wyższą wydajność zgniatacza aniżeli w grudniu ub. roku”.

Np. jeszcze przed kilkunastu dniami proces walcowania jednego bloku trwał 3—4 minuty. Dziś proces ten skrócony został do 2 i pół minuty.

Pomyślnie wystartowali do zwiększonych zadań planu na rok 1953 budowniczości nowej, częściowo uruchomionej w przedniu Świeta Górnika, kopalni „Ziemowit”, oddając w dniu 2 bm. dwa dalsze oddziały wydobywcze do eksploatacji. Górniczy nowopowstałych oddziałów już w pierwszym dniu uzyskali bardzo dobre wyniki. Rabacze chodnikowcy — Józef Zawisza, Franciszek Nocoń, oraz Szymon Sumera wysoko przekroczyli swe dzienne zadania wydobywcze osiągając od 140 do 170 proc. normy.

LODŹ. W zakładach przemysłowych, podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego z dniem 2 stycznia br. planowana produkcja doprowadzone zostało do największych komórek organizacyjnych, tj. do stanowisk roboczych, a nie jak dawniej do oddziałów czy zespołów najstarszych.

W ZPB im. 1 Maja w Łodzi, największych polskich zakładach przedzielniczych, zapowiedź wprowadzenia kart „mój plan” — wywołała wielkie zainteresowanie. Toteż 2 bm. większość pracowników pierwsze swe kroki skierowała do maszyn, na których umieszczono prowizoryczne jeszcze karty z oznaczeniem wysokości planu dziennego, plany za jednostkę wyprodukowaną przedzielił i rodzaju produkcji.

W tym czasie, kiedy robotnicy rozpoczęli produkcję na poczet planu 4 roku 6-letniego, w biurach oddziałowych trwały wypisywanie stałych kart „mój plan”, na które już następnego dnia wnieśli zostaną nie tylko procenty wykonania zadań dziennych, ale także ilość kg przędzy, wyprodukowanej przez każdą z przędzy i wysokość zarobku.

Rozpoczynający się rok 1953 wiele łódzkich rodzin pracowników powitało w jasnych, zdrowych mieszkaniach, przydzielonych im ostatnio w nowoczesnych osiedlach na Balutach i Stokach.

Radosnym gwarem wypełniły się mury świeżo wykończonego bloku nr 26 przy zbiegu ul. Marysińskiej i Mianowskiego. Jednym z tych, którzy w uśmiechu noworocznym za dobrą i

wydajną pracę otrzymali klucze do nowego mieszkania w tym bloku, jest Tadeusz Jedro, odlewnik z Łódzkiej Zakładów Maszyn Włókienniczych.

SZCZECIN. Gdy liczni przewodnicy pracy hut „Szczecin” bawili się na noworocznym zabawie zorganizowanej przez ORZZ, przy wielkich piecach zmiana mistrza Mazura godnie rozpoczęła nowy rok, uzyskując 105 procent zadania wytopu surowki. Znacznie wyżej, bo w 110 procentach wykonała pierwsze zmianowe zadanie „obsługa wielkiego pieca Nr 1”.

Tę samą noc wypatycz Oberland po raz pierwszy naciśnięty guzik elektrycznej zatkanarki, która po urzędnych próbach weszła do eksploatacji. Zastąpienie parowej zatkanarki elektryczną umożliwiła hutniczym lepsze prowadzenie pieca.

Przedzielniczy Szczecińskich Zakładów Włókien Szucznych wykonał dzienne zadanie produkcji sztucznego jedwabiu w 107 procentach.

WALBRZYCH. 1 stycznia 1953 roku załoga kokosowni „Bolesław Chrobry”, „Victoria” i „Mieszko” wykonała zadania dzienne z nadwyżką. Młodzi górnicy z kopalni im. Maurice Thoreza ze wzmocnioną energią zabrali się do pracy. Wysokie osiągnięcia zanotowali w tym dniu młodzi górnicy 26-osobowej brygady ZMP-owca Henryka Wilka — absolwenci SPP, którzy wydobywali węgiel na pierwszej zmianie 2 bm. Przekroczyli oni poważnie swoje zadania. Pierwszy dzień pracy w nowym roku jest równocześnie dniem przełomu w

DLA WZMOCNIENIA SIŁ OJCZYZNY, DLA UTRWALENIA POKOJU

STAB: Zbrodnia i przesłady zbrodni (z archiwum dywersji i szpiegowania) Z YCIA PARTII WITOLD KUZYŃSKI: Waszy i bardzo zaniechany odcinek (z pobytu w PGR-ach powiatu kutrzeńskiego) T. S.: Zapotrzebowanie i gospodarka materiałowa (Wielki Starec: Tytuł na arenie świata) H. O.: „Złoty wydział” (Influ decydująca) (Wyścigi w światku) (PAP)

Fakty i wnioski

Wyznania bońskiego zandarma

Theodor Blank, nieoficjalny — jak dotąd — minister wojny w Bonn, „uszcześliwił” zachodnią Europę o progę nowego roku specjalnym wykładem dla londyńskich rozgłośni BBC.

Chęć okazać władzę swojemu amerykańskiemu patronowi Blank nie omyliłkając zamierza. „Jeśli tylko zrealizowane zostaną nasze plany” (tj. tak gorąco przez Adenauera upragniona ratyfikacja „układu ogólnego”), w szybkim tempie nastąpi powołanie pod broń niemieckich roczników do najemnego Wehrmachtu.

Znając trudność jakie mają monopolistki z Wall Street przy terroryzowaniu narodów bloku atlantyckiego, które stawiają coraz energiczniej opór wasalskim rządowi, Blank posunął się „pomoc” tak daleko, że w wywiadzie swoim zaznaczył: „mam nadzieję, iż jednostki zachodnio-niemieckie będą mogły stacjonować również w innych państwach zachodnio-europejskich”.

Blank, rzecz jasna, nie uświadomił swoich radioluchaczy w zachodniej Europie, że mieliby ponownie okazję oglądania tych samych hitlerowskich żołdaków, którzy jeszcze osiem lat temu okupowali, grabili i mordowali ludność tych krajów.

Dla opinii publicznej, ta rola wojsk Adenauera, rola amerykańskiego zandarma Europy zachodniej nie jest oczywiście tajemnicą podobnie jak jest dla nich rzeczą oczywistą, iż namyślnie Wehrmacht stanowiąc ma trzon tzw. „armii europejskiej” w jej agresywnych planach na wschodzie. Nie zapomnieli zresztą Blank w swoim wywiadzie zaznaczyć, że wzmocnienie brzoj zachodnich przyczyni się do tego, „aby dla ludzi niemieckich na wschodzie wybiła godzina wolności”.

Co przekładając na język bardziej prosty oznaczać ma agresję przeciwko NRD, jako początek dalszego „Dranu na Ostołę”.

Jak wiadomo, ratyfikacja wojennych paktów napotyka na coraz większe trudności. Wątpliwe jest czy rozstrzelana przez Blankę perspektywa agresywnych wojny, wojny bratobójczej w Niemczech i okupacji krajów zachodniej Europy przez neo-hitlerowskie Wehrmacht wpłynie na zmniejszenie tych trudności, jakby tego pragnął imperializm z Wall Street i ich sojusznicy z Bonn.

Wyznania bońskiego zandarma wyraziły o progę nowego roku amerykańskim patronem Bonn prawdziwie niedźwiedzia przysługę. (mp)

W wiadomości sportowe

W ostatnim meczu zwyciężyła hokejski Finlandia 5:4

Drugie z kolei oficjalne spotkanie hokeistów Finlandii i Polski, rozegrane w piątek w Katowicach, zakończyło się zwycięstwem gości 5:4 (1:0, 0:2, 2:0, 2:0). Wynik ten, z wyjątkiem w zupełności przysługę gości, która nie stała na zbyt dobrym poziomie. Przyczyni się do tego m. in. nieudolny deszcz. Na podwórku katowickim znajdowała się kilkunastometrowa warstwa wody.

Bledna taktyka naszej drużyny w drugiej połowie zaważyła na wyniku. Polacy grali dobrze tylko w drugiej połowie spotkania, kiedy to byli w ciągłym ataku. Wynik tego okresu sędzi brzmiał 2:0.

W trzeciej części nie wiadomo dlaczego zainicjowano dotychczasowy system. Polacy grali słabiej, kombinacje przez co zdeorganizowano obronę, która nie kryła przeciwnika dopuściła do szesnastki trzech latwych bram.

Drugą naszą wystąpiła z trzema atakami. Pierwszy złożony był z zawodników CWKS Jędraka, Pałusa i Masieki. Drugi składał się z zawodników „Kryki” (Janicki, Csorich i Lewacki). Trzeci napad to Szlarczyk, Wrobel II i Herda oraz krzyżownik Nowak.

Bramki zdobyli: dla Finlandii: Kuusela i T. Haka; dla Rapp po I. dla Polaków: Lewacki, Wrobel II, Csorich i Herda. (h)

Z archiwum dywersji i szpiegostwa

Zbrodnie i narzędzia zbrodni

Miejsce akcji: Berg, o 30 kilometrów od średmiesca Monachium; adres: Sonnenbergstrasse 89 i 91; charakter akcji: szpiegostwo i dywersja na terenie Polski; kierownictwo i finans: amerykańskie; cele: amerykańsko-hitlerowskie; personel: „polski”, nazwa całej imprezy: „Komisja Krajowa Rady Politycznej”. Tak mniej więcej wyglądała karta meldunkowa jednego z ogniw amerykańskiego lańcucha zbrodni przeciwko Polsce. O tym ogniwie wiele ciekawych rzecz opowiadał Wanda Weber i Jan Homa, którzy — jak wiadomo z opublikowanej parę dni temu w prasie informacji — utekli z Trzonii i zgłosili się do granicznych władz polskich.

Nie wiadomo czym bardziej się oburzał — cynicznym gangsterstwem amerykańskich szpiegów, czy też dumą upodobańca „polskich” okupacji, nie wiadomo z czego bardziej się śmiać — z niewywalonej wprost głupoty wywiadu USA i bezgranicznej tepej ceny stosunków w Polsce czy też z wziętych drak i tarę w kierunku zbrojczych „wykonujących” tę brudną robotę w interesie amerykańsko-hitlerowskiego szpiegostwa.

Całą „placówką” kieruje oficer USA znany pod pseudonimem „Al”, mający do pomocy jeszcze paru swoich rodaków. Amerykańscy szpiegi mieszkają w samym Monachium pod telefonem 195382 przy Grunwaldstrasse (pewny wybór nazwy dla amerykańsko-hitlerowskiej roboty: ulica Grunwaldzka... Co

za asocjacje...). Dotychczas wydadł oni na placówkę wywiadowczą ponad 700 000 dolarów. D. Amerykanów należą dwie elekcje: Willy, w których umieszczają się szpiegi oraz liczne samochody itp.

„Polski” personel składał się głównie z endoków, którzy zresztą „fuehererem” Bielleckim na czele ręk wódz w tzw. „Radzie Politycznej”. Bezpośrednimi pracownikami placówki w Berg (inna placówka, która kieruje niejaki Tychota Kazimierz, pseudonim „Marcin”, działa na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Trzonii) są: Władysław Furka i Kazimierz pseudonim „Piotr”, kierownik całości roboty szpiegowskiej w amerykańskiej strefie okupacyjnej; Jan Szpender pseudonim „Szela”; „Sadok”; Antoni Chruszczewski vel Bielski pseudonim „Sylwester”; Leopold Skarzynski; Glezme; „Szańkowski”; Bohdan Hurczyński; „Czesław”; Kazimierz Żółtowny; „Kowalewski”; „Biskup”; Władysław Kazimierzczak „Karar”.

To są ludzie od bezpośredniej mokrej roboty. Opiekę nad nimi — w ramach oczywiście ustalonych i dozwolonych przez amerykańskich panów — sprawuje trójka emigranckich „polityków”. Jest to endek Sojka, faszysta rzec można od urodzenia; jest Biały, WRN-owski dywersant o długim stażu szpiegowskim; jest wreszcie wspólnie przesiedrako dla tego endekow WRN-owskiego małżeństwa — Zenczykowski vel Zawadzki, z kilkunastobowej grupki emigranc-

Rok porażek i trudności polityki USA

Noworoczne głosy prasy amerykańskiej

W noworocznych numerach, prasa amerykańska zamieściła obszerny artykuł bilansujący politykę wewnętrzną i zagraniczną USA w roku 1952. Mimo, że autorzy tych artykułów próbują tu i ówdzie zrobić dobrą minę do złej gry, z artykułów przebija wyraźny pesymizm.

„New York Times” w przeglądzie sytuacji międzynarodowej martwi się przede wszystkim sytuacją w Korei oraz w Europie zachodniej. Wojna koreańska, stwierdza dziennik — „kroci ludzkiej i materialu wojennego”. W Europie zachodniej sytuacja charakteryzuje się tym, że w pracach nad „jednocienniem Europy” zaczyna się wiele chętności i oglądania się w tył. Tymi ostrymi słowami dziennik określa rosnący opór mas ludowych przeciwko polityce przygotowania wojennych i gwałcenia suwerenności narodów zachodnio-europejskich.

Przechodząc do spraw kolonialnych, pismo stwierdza: „W Afryce i na Bliskim Wschodzie trona rewolucyjnego wrota przeciwko panowaniu Zachodu, głośno rozszerzaniem się na inne obszary niekomunistycznego świata”.

Nie może pismo ukryć również faktu rosnącej niepopularności polityki zbrojnej w samym społeczeństwie amerykańskim. „W USA — stwierdza dziennik — „rok upłynął pod znakiem rosnącej produkcji zbrojeniowej. Towarzystwo temu niepokój i niezadowolony z kursu światowych zmagani, które to nastroje odegrały znaczącą rolę w zwycięstwie wyborczym Eisenhowera”. Przy okazji warto zaznaczyć, że w ten sposób dziennik potwierdza, iż wyborcy amerykańscy, zmęczeni i zniechęceni dotychczasową polityką Trumaną głosowali raczej przeciwko Trumanowi niż za Eisenhowerem.

To, co dosyć ogólnie wyraża „New York Times” — wyraził stwierdza korespondent dyplomatyczny koncernu prasowego Scripps — Howarda Denny. Według komentatora, sytuacja dla imperialistów wygląda obecnie gorzej niż przed rokiem. „W Korei — pisze Denny — USA znalazły się w pułapce. Sytuacja w Indochinach pogorszyła się. Japonia i Filipiny są w gorszej sytuacji gospodarczej niż przed rokiem i nieposobli „utworzyć” rodnego paktu Pacyfiku. Na Środkowym Wschodzie nastroje antyzachodnie (tj. antyimperialistyczne) rosną. Arabowie blokują plany zorganizowania paktu blisko-uchodniego.

„Afryka od Capetown do Tunisu objęta jest wrociem, zaś Europa zachodnia ociga się ze zbrojeniami. Produkcja zachodniej Europy ulega zahamowaniu, a trudności w znalezieniu rynków zbytu są obzrymnie. Plan Schumana prawie nie funkcjonuje. Francja jest bardziej rozbita politycznie niż dawniej a Włochy stoją w obliczu niebezpiecznych wyborów. Jedynym jasnym punktem są Niemcy zachodnie, ale i tam ratyfikacja umów zbrojeniowych nie jest pewna...”

Jak widać, „jasniejsze” punkty dla imperialistów — to te kraje, w których najszybciej postępują prace nad przygotowaniem wojenne. Tylko, jak to wyżej przyznał cytowany korespondent, i tam naród coraz bardziej zwagła walkę przeciwko planom amerykańskim, przeciwko nowemu hitlerowskiemu Wehrmachtowi, utrudniając w ten sposób poważnie ratyfikację zbrodnego „układu ogólnego”.

Najbardziej jednak martwi komentatorów fakt, że coraz trudniej jest wzmówić masom

ludowym w opowiadaniu przez imperialistów krajach, iż to Związek Radziecki rzekomo przygotował agresję przeciwko państwom atlantyckim. Korespondent dziennika „New York World Telegram” pisze z przerwaniem o „rozrastających tendencjach w Europie nie traktowania poważnie możliwości ataku radzieckiego”. Narody, coraz bardziej wstępują się w słowa Stalina, który w ostatnim wywiadzie ponownie podkreślił możliwość pokojowego współistnienia dwóch systemów i dał nowy wyraz pokojowej polityce radzieckiej. Nawet korespondent „New York World Telegram” przyznaje iż rok ubiegły „był rokiem Stalina”.

Jak widać z przytoczonych głoów bilans polityki USA w ubiegłym roku nie wypadł dla imperialistów pomyślnie. Ale to co koła rządzące USA napawa pesymizmem — jest dla mas ludowych całego świata powodem do optymizmu. Głosy prasy amerykańskiej to jeszcze jedno świadectwo, że walka mas w obronie pokoju staje się coraz skuteczniejszą czynnością w polityce międzynarodowej i coraz poważniej utrudnia realizację zbrodnich planów podżegaczy wojennych. (2)

Przemówienia wygłoszone na Zgromadzeniu sprawozdawczym z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Przemówienie Dominika Horodyńskiego

Przed dwoma laty miałem zaszczyt uczestniczyć w drugim Światowym Kongresie Obroncy Pokoju odbyłym w Warszawie. Każdy kto widział Kongres Warszawski i widział teraz Kongres Wiedeński; musiał być uderzony obzrymym krokiem naprzód ruchu pokoju, obzrymym jego rozwojem w ciągu tak stosunkowo krótkiego czasu.

Kto w tym pierwszym okresie rozpoczął i stał się ośrodkiem krystalizującym rodzącego się ruchu pokoju? Oczywiście to środowiska społeczne, które najlepiej czują i rozumieją historię, czyli środowiska najbardziej rewolucyjne, najbardziej postępowe. Ludzie, których nazwiska związane są z powstaniem ruchu obroncy pokoju zdobyli sobie dziś wiedzność i zaufanie całej ludzkości. Stopniowo do ruchu

Wszyscy delegaci obecni w Wiedniu opierali swą pewność w zwycięstwo sprawy pokoju nie tylko na woli większości mieszkańców ziemi, ale również na pokojowej polityce Związku Radzieckiego.

Naszą odpowiedzią na groźby i prowokacje imperialistów, naszą bratnią dłońią i pomocą dla potęgającej się jedności ludowej w świecie rządzonej przez imperializm — jest jedność i praktyczna wryczna tej jedności jest program Frontu Narodowego i jego pełna, codzienna realizacja przez każdego z nas na swoim odcinku pracy.

Niech żyje Front Narodowy i jego przywódca Bolesław Bierut!

Niech żyje pokój między narodami!

Przemówienie delegatki Chile

Pragniemy wyrazić podziękowanie za zaproszenia do Polski i za możliwość zobaczenia wspaniałej osiągniętej Wszechoj ustroju. Po zwiedzeniu Zakopanego i zobaczeniu w jaki sposób robotnicy polscy spędzają tam swe urlopy pragnęlibyśmy, aby ludzie pracy w Chile mogli korzystać z takich samych warunków jak w krajach demokracji ludowej. Zwiedziliśmy również Nową Hutę i hutę „Kościuszko” i podziwia-

liśmy z jak wielką świadomością obywatelską i oddaniem pracują tam robotnicy czując się gospodarzami tych zakładów. Przypadkiem szerokiego zasięgu ruchu pokojowego w Ameryce Łacińskiej jest nasza delegacja chilijska, w skład której wchodziło ludzi różnych przekonań politycznych i społecznych i różnych wierzzeń religijnych. Ja np. praktykująca katolizka, przewodnicząca partii konserwatywno-tradycyjnej.

Przemówienie Edmunda Osmańczyka

liśmy się, że oto po raz drugi faszyzowski generalowie tym razem w sztabowych budynkach Waszyngtonu i Bonn pochylały się znowu nad mapą Polski i stają się na podstawie szpiegowskich raportów ustalili punkty nowych bombardowań w jakimś nowym dniu X. Ci amerykańscy faszyści wymagają od swych szpiegów danych nie tylko o węzłach kolejowych, fabrykach, hutach, szpitalach i Instytutach — aby nie było dla Polaków żadnego ratunku przed zarzkami dżumy, cholery, tyfusu, hodowanymi gdzieś w stanie Ohio czy Kansas.

Wzmocnienie tempa pracy i pogłębianie solidarności narodów w obronie pokoju — to nasze, narodu polskiego, zobowiązanie w odpowiedzi na uchwały Kongresu Narodów.

Z nami są wszystkie narody świata. Trzeba nam tę siłę zjednoczonych w obronie pokoju narodów, strzec i umacniać: czujnością i pracą.

Bądźmy ofiarni w pracy! Bądźmy czujni!

Wzrostem kolonialnym i z reakcyjnymi kotami rządzącymi, postojącymi w służbie imperializmu amerykańskiego.

Wspólna akcja wszystkich zwolenników pokoju z całego świata zagrozi drogę wojnie i stanie się początkiem nowej epoki pokoju, wolności i braterstwa ludów.

Niech żyje pokój, niech żyje niepodległość narodowa, niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa

Przemówienie delegata Afryki Północnej

O ile w krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim ruch pokoju charakteryzujący się budową socjalizmu i szczęścia narodów, to w krajach kolonialnych i zależnych ruch ten przybiera charakter walki o niepodległość narodu w przeciwko kolonializmowi i imperializmowi podżegaczom wojennym.

Ważne i cenne są wysiłki wszystkich ludzi, zmierzające do zażegnania groźby nowej wojny, ale czyja ręka zdolna jest skutecznie sparaliżować zbrodnicze poczynania szaleńców, jeśli nie potężna, twarda i niezawodna ręka klasy robotniczej?

Prosty człowiek nie chce wojny i dlatego jednakowym głosem protestu, przeciw polityce zbrojnej brzmiał na Kongresie

Wiedeński wypowiedzi angielskiego labourysty i argentyńskiego robotnika, mówiące o zubożeniu mas i o brutalnym deptaniu suwerenności narodowej i poniżaniu godności człowieka oraz głosy dające wyraz rosnącej w klasie robotniczej całego świata nieugiętej woli oporu i nienawiści przeciw wojnie.

Również i u nas w kraju, w którym sprawa pokoju wiąże się nierozłącznie z realizacją wielkiego Programu Frontu Narodowego, decydująca, człowa siła, która wnosi najpoważniejszy wkład w wielkie dzieło obrony pokoju, jest klasa robotnicza, niezachwiana i niezawodna realizatorka wskazań naszej Partii i Rządu, obejmająca naszą niezłomną wolę zachowania pokoju w realny kształt i domów mieszkalnych, przekuwająca naszą wolę pokoju w miliony ton stali i węgla, wznosząca swoimi pracownikami rekami niezdybany tam przeciw groźbie wojennej potężny kamień.

Nasza bohaterka klasa robotnicza dowiodła już niejednokrotnie w ciągu minionych 8-miu lat, że obcy jest jej lek

Przemówienie Wiktora Kłosiewicza

Wielkim folwarku we Francji. Sojka posiada dom w Londynie pod adresem W. 3 St. Dunstan's Gardens nr. 2; Aleksander Sierz — skarbnik tzw. „Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego” — dom w Wembley, Ravenscroft Ave. 43; stary endek, pułkownik Arciszewski — dom w Londynie, W. 3, 2 St. Gotthard Rd 20; „sam” osławiony Bor-Komorowski posiada dom w Wembley, 3, Bovrons Ave. I tak dalej, itp.

Wyprowadzić więcej pieniędzy od amerykańskich panów szlubił czasem, z braku rzeczywistych materiałów szpiegowskich, fałszował rzekomo otrzymane sprawozdania z kraju, a niekiedy nawet sami pisali sympatycznym atramentem raporty wywiadowcze (h). Kiedy któryś z bandy był już zamado skompromitowany — jak np. kanary z różną przestępstwami in fałszerstwo pieniędzy, niekiedy Zarembski — wtedy próbowano wysłać go do innego kraju, np. do Szwecji, gdzie miał udawać „uchodźcę politycznego” z Polski.

Rzecz jasna, że te wszystkie zarobki „na boku” i okradanie amerykańskich szpiegów odbywały się przy akompaniamencie z jednej strony istic lo-kajskiej uniżoności (Sojka stale mówił o „wielkich synach Ameryki”) a z drugiej strony — lo-kajskich kpin z panów („Kowboje są bozaci i głupi. Jak ich umiejętnie kławią to dobrze placą” — mówiono powszechnie).

Bo też dla zgangrenowanej, garstki judaszów zbrodnica ta robotą była środkiem zdobywania pieniędzy dla hulastego i wystawnego życia, dla utrzymywania SS-owskich kochanków, samochodów, wili i urządzania orgii. Ze z ich polecenia

nie będziemy szczenieli stb, bo wiemy, że swoja praca szymy świętej sprawie pokoju.

Chcemy, by rok 1953 stał się rokiem nowych zwycięstw sprawy pokoju na świecie, rokiem nowych wielkich sukcesów, przybliżających ku nam wspaniałe jutro socjalizmu.

Niech żyje jedność klasy robotniczej całego świata w walce o pokój.

Niech żyje bohaterka klasa robotnicza Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej i jej ukochany przywódca — towarzyszy Bierut, wódz całej postępowej ludzkości — towarzyszy Stalin.

Po zgonie Ludomira Różyckiego

Zwłoki Ludomira Różyckiego przewiezione zostaną z Katowic do Warszawy i pochowane w dn. 4 bm. w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpożrebowego na Powązkach nastąpi o godz. 11.

Pogrzeb odbędzie się na koszt Państwa. (PAP).

LUDOMIR RÓŻYCKI

Dnia 1 stycznia 1953 r. zmarł w Katowicach jeden z najwybitniejszych kompozytorów polskich, założyciel i honorowy członek Związku Kompozytorów Polskich b profesor uczelni muzycznych w Warszawie i Katowicach.

Laureat Nagrody Państwowej i stopnia odznaczonego Orderem Sztandaru Pracy i klasy oraz Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta z gwiazdą. W Znamionie kultury polska traci jednego z najbardziej zasłużonych swoich przedstawicieli, który na przestrzeni pięćdziesięcioletniej pracy twórczej stworzył szereg nieśmiertelnych dzieł o międzynarodowym sławie.

MINISTER KULTURY I SZTUKI

Tow. CICHOCKI EDWARD

pracownik KC PZPR, oddany i ofiarny członek PZPR zmarł nagłe w dniu 29 grudnia 1952 roku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31. 1953 r. o godzinie 12-iej na cmentarzu na Bródnie.

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA PRACOWNIKÓW KC PZPR

Poważny postęp mechanizacji rolnictwa

Państwo Ludowe, w miarę rozwoju przemysłu, coraz wydatniej wyposaża rolnictwo w nową technikę, bez której niemożliwe jest unowocześnienie naszego rolnictwa i osiągnięcie zaplanowanego rozwoju produkcji rolnej. W r. 1952 ośrodki maszynowe otrzymały wiele nowych ciągników, sенокopów, młocarni, siewników, sadzarek, kopaczek oraz kombajnów zbożowych i buraczanych.

Postęp mechanizacji naszego rolnictwa widać wyraźnie, jeśli się porówna ilość sprzętu mechanicznego ośrodków maszynowych, używanego w kampaniach rolniczych 1952 r., ze stanem z r. 1951. W czasie kampanii wiosennej r. 1952, państwowe ośrodki maszynowe w porównaniu z sezonem wiosennym poprzedniego roku posiadały o 50 procent więcej siewników, o 60 procent więcej siewników zbożowych, pięciokrotnie więcej sadzarek i o 27 procent więcej ciągników. Gminne ośrodki maszynowe wiosną 1952 roku rozporządzały ilością siewników nawozowych o 35 procent większą niż przed rokiem.

W czasie kampanii żniwno-omłotowej 1952 r. POM-y dysponowały m. in. zwiększoną w stosunku do 1951 r. o 50 procent ilością nowoczesnych kombajnów zbożowych i prawie dwukrotnie większą ilością

Wymiana legitymacji w ZMP mobilizuje młodzież do lepszej pracy

Wymiana legitymacji członkowskich w Związku Młodzieży Polskiej i wprowadzenie jednolitej ewidencji mobilizuje młodzież do jeszcze bardziej ofiarnej pracy nad realizacją Programu Frontu Narodowego oraz do podniesienia poziomu pracy organizacyjnej.

Na zebraniu członków ZMP w Fabryce Maszyn w Radomsku otrzymują nowe legitymacje młodzi robotnicy w wyposażeniu swych podręczników, że ten uroczysty moment jest dla nich jeszcze jednym bodźcem do lepszej pracy dla dobra narodu, do pogłębienia swej wiedzy zawodowej i ideologicznej. Członkowie przednowiczy Zdzisław Górnica zgłosił się na najtrudniejszy odcinek pracy w zakładzie i wezwał kolegów, aby poszli w jego ślady.

Na wezwanie Zdzisława Górnicy odpowiedział w Fabryce Maszyn 3 młodzieżowe brygady produkcyjne.

W wielu warszawskich zakładach przemysłowych młodzież, rozwijając wewnątrzzakładowy ruch pionierski, tworzą tzw. brygady szturmowe, które stają do pracy na najtrudniejszych odcinkach produkcji. Brygady takie powstały m. in. w FSO na Żeraniu, w Warszawskich Zakładach Budowy Urządzeń Przemysłowych, Stomali nr 1. (PAP)

Z ŻYCIA PARTII

Ważny i bardzo zaniedbany odcinek Z pobytu w PGR-ach powiatu kętrzyńskiego

W pow. Kętrzyn, gdzie jest 10 zespołów PGR, gdzie przeszło 100 gospodarstw państwowych zamieszkuje około 54 proc. ogólnego arealu powiatu, w powiecie tym (dodajmy tu — leżącym na urodzajnych pszenno-buraczanych ziemiach) zagadnieniem związanym z pracą PGR winny być ośrodkiem zainteresowania Komitetu Powiatowego. A jak jest w istocie? W istocie większość zespołów PGR w pow. Kętrzyn, zamyka obecny rok poważnym deficytem. Gospodarka w zespołach jest zdecydowanie zła.

Gdy się odwieździe poszczególne zespoły i gospodarstwa w tym powiecie, gdy się rozmawia tam z aktywnym partyjnym można znaleźć podłożone przyczyny tego niepokojącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna w PGR-ach nie są w pełni świadome roli jaką powołane są odgrywać. Poza nielicznymi wyjątkami zupełnie nie mobilizują one załóg do lepszej, wydajniejszej pracy, nie prowadzą walki o rentowniejszą gospodarkę, nie kierują polityczną robotą, leżącą u podstaw wyników gospodarczych.

Problemy pracy partyjnej w zespołach i gospodarstwach PGR nie są łatwe. Są one niełatwe trudniejsze od tych — z którymi styka się organizacja partyjna w zakładach przemysłowych. Nie może tu się obejść bez poważnego wysiłku ze strony komitetu powiatowego, aby wytrwale rozwijał w organizacjach partyjnych PGR-ów poczucie odpowiedzialności za bieg wszystkich spraw w zespołach i gospodarstwach. Ale KP w Kętrzynie nie umie ani docenić ani oprzeć się w swej pracy na tej sile, jaką stanowią członkowie partii, którym około 350 pracuje tam w PGR-ach. Nie umie też wychowywać partyjnie gospodarzy kadry, aby urobili ją do walki o podniesienie poziomu gospodarki PGR. A oto fakty.

Niemal półtorę godzinę czekał dyrektorzy sekretarzy Kętrzyński, na przyjeździe sekretarza KP, bez którego nie chcą rozpocząć narady. Sekretarz KP do końca nie wiedział po co ich tu zaproszono. Nikt ani jednym zdaniem nie mówił tu o pracy partyjnej.

Mógłby ktoś powiedzieć: jedna jakółka to jeszcze nie wiosna, odprawa z dyrektorami i sekretarzami KZ nie może być pełną ilustracją pracy KP z aktywnym partyjnym. Dobrze, przesyłamy więc na naradę, gdzie znajduje się tylko partyjny aktyw.

Sekretarz KZ znajduje się poniedziałek na odbywających się w KP naradach sekretarzy KG, gdzie mówi się o obowiązkach w wobec państwa, podatkach, zapotrzebowaniu, pracy, polityce. Sprawy związane z gospodarką PGR na naradach tych w ogóle nie ma się nie porusza. Ślad i tu również nie sposób znaleźć wśród biorących udział w dyskusji sekretarzy KZ.

I znów przypominamy tu uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, która mówi o tym, że w powiatach gdzie są co najmniej trzy zespoły — KP powinien raz na miesiąc zwoływać

rozszerzoną naradę sekretarzy KZ. Narad takich w powiecie kętrzyńskim nie ma, mimo, że jest tam nie trzy a 10 zespołów PGR.

W polityce kadrowej — ani czujności, ani pracy z ludźmi

W powiecie Kętrzyn, trudno mówić o istnieniu stałej, wyrobionej kadry partyjno-gospodarczej PGR. Nie ma w tym powiecie w polityce kadrowej nie wykazuje ani nie żadnej rewolucyjnej czujności, ani też żadnego poważnego wysiłku, aby kadry bliżej poznać i wychować.

Oto przykład: Do niedawna jeszcze sekretarzem komitetu zespołowego w Gierkinach był Wójcik. Zanim Wójcik został sekretarzem sprawował on obowiązki mechanika zespołowego. Robił to jak najgorzej (w wiosennej akcji siewnej na 32 traktory pracowało 9), za co zwolniony został ze stanowiska mechanika.

Wójcik niedługo był sekretarzem KZ. Trzeba było go wkrótce zdjąć za zupełne zaniedbanie pracy partyjnej, za kumoterstwo. Wraz z nim zwolniony został dyrektor zespołu Gierkińskiego. Okręgowy dyrektor PGR w Giżycku zwolnił go na wniosek KP, który wysłał tam ultimatywne pismo: „Zmienić dyrektora zespołu, który swym podejściem doprowadził do rozkładu gospodarstwa (zob. powyżej), że organizacja partyjna nie czuwa nad jego pracą”.

Czy w takiej sytuacji KP mógł organizację partyjną w zespołach Gierkińskich podnieść do poziomu działalności?

Rozmawialiśmy z nowym sekretarzem KZ, Mówił, że praca partyjna nadal jest słaba, że nie wie jak się do niej wziąć. Odpowiedział na to nie dają mu odprawy w KP, na które regularnie i bez większego pożytku jeździ. Jeżeli natomiast przyjdzie do zespołu ktoś z powiatu — celem tych wyjazdów nie jest wyjazd, tylko wyjazd z reguły jest dyrektora, a nie komitet zespołowy.

Niewiele lepiej wygląda sytuacja i w innych zespołach PGR. Oto zespół Wopławka, gdzie obecny rok przyniósł poważne straty w zniw i wykopkach, gdzie gospodarza zespołu jest wybitnie deficytowa.

— Jak ma być inaczej — mówi nam woźnica z tego zespołu — u nas co kilka miesięcy wyjeżdża dyrektor. Jeden dyrektor zrobi zimołow, drugi — wiosenne siewy a trzeciemu przychodzi zbierać. A kto tu teraz winien, że plony nie takie jak trzeba? Pierwszy dyrektor czy drugi? Licho wie.

Dodajmy tu od siebie. W Wopławce stale zmieniają się również sekretarze KZ. Nie ulega natomiast zmianie postawa organizacji partyjnej, która nie odgrywa niemal żadnej roli w pracy zespołu. Fakt, że na ponad 500 pracowników zespołu jest tam tylko 25 członków partii, że w pięciu gospodarstwach nie ma w ogóle organizacji partyjnej, że w pozostałych pięciu zespołach w dwóch organizacje partyjne pracują jako tako (w gospodarstwie Wopławka przez pięć miesięcy letnich nie było ani jednego zebrania partyjnego) — oto jaskrawe przykłady występujących tam zaniedbań w pracy partyjnej, oto odpowiedź na pytanie dlaczego organizacja partyjna nie wypełnia tam swoich zadań.

Tym jednak zagadnieniem KP w Kętrzynie nie udziela większej uwagi, nie widząc ścisłej zależności jaka istnieje między zaniedbaniami pracy partyjnej i w wyniku tego nadmierną plynnością kadr a złą gospodarką zespołu.

Od kilku tygodni w KP w Kętrzynie jest nowy sekretarz. Jak dotychczas — okres jest co prawda niedługi — nie widać jeszcze poważniejszych prób przezwyciężenia starych błędów i nawyków, które nadal ciągną nad pracą KP z PGR-ami.

Źródła występujących na niektórych terenach trudności w zaopatrzeniu ludności w pieczywo

Jak wiadomo, realizacja planu skupu zboża w bieżącym roku przebiega znacznie pomyślniej, jak w roku ub., a ogromna większość pracujących chłopów wykazuje sprawność i w krótszych terminach niż w roku ub. Podczas gdy w roku 1951 ilość powiatów, które wykonały plan skupu w 90 procentach i zostały zwolnione od miarek i odsypów wynosiła na 1 listopada — 65, to w 1952 r. ilość takich powiatów w tym samym czasie wzrosła do 150.

Wprawdzie są jeszcze grupy kulaków i niektórych opornych chłopów, którzy dotąd nie wywiązali się w pełni z obowiązkowych dostaw zboża, mimo iż wyznaczone im terminy dawno minęły, ale władza ludowa i świadoma postawa ogromnej większości pracujących chłopów, którzy w terminie swoje zobowiązania wykonały, potrafią zmusić opornych do wykonania swoich obowiązków do końca.

Pomyślnie, a nawet lepiej niż w ub. roku realizowany plan skupu zboża stworzył podstawy dla pełnego i normalnego zaopatrzenia ludności w chleb i inne artykuły zbożowe. Tymczasem od pewnego okresu czasem występują na niektórych terenach dość poważne braki chleba oraz innych artykułów zbożowych. Fu i widać, szczególnie w województwach południowych tworzą się przed sklepami z pieczywem długie kolejki, robotnik czy jego rodzina zmuszeni są walczyć godzinami, żeby kupić bochenek chleba, a niekiedy odchodzi od sklepu z próżnymi reklamami. Czyż można tolerować sytuację, gdy dla robotnika idącego do pracy braknie chleba na satydnianie dzieciom?

Skąd biorą się te trudności?

Dlaczego na niektórych miastach czy miasteczkach występują dość często braki pieczywa?

Wypiek chleba w roku bieżącym wzrósł bardzo poważnie w stosunku do ub. roku. Tak np. w miesiącu październiku 1952 r. przydzielono do wypieku chleba w całym kraju o 30 procent więcej niż w październiku ub. r. Na poszczególnych terenach wzrost ten jest jeszcze silniejszy. Tak np. w wojew. kieleckim wypiek chleba w okresie miesięcy wrzesień—listopad 1952 r. był o 50 procent większy niż w tym samym czasie 1951 r., a w województwie krakowskim wzrost wypieku chleba za ten sam okres wyniósł 35 procent. W poszczególnych miastach i miasteczkach wzrost ten doszedł do 100 i więcej procent.

Jasna rzecz, że ani liczba ludności w miastach, ani spójność chleba w miastach nie wzrosły w tym stopniu, jak wzrost wypieku chleba. Przyczyna trudności leży zatem gdzie indziej. Elementy kulacko-speculacyjne na wsł nie tylko nie wywiązały się dotąd w pełni z wykonania obowiązkowych dostaw zboża, lecz ponadto wykorzystują tania cenę chleba, niższą od ceny zboża w wolnym obrocie rynkowym, rzucają się na masowe wykupywanie chleba w miastach i miasteczkach, prowadząc przestępczy proceder wykupywania chleba na pasze dla inwentarza. Taka praktyka przynosi nie tylko nieodpuszczalne przestępstwo marnotrawstwa w naszej gospodarce, ale poza tym jest źródłem trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej w pieczywo. Niezwykle są wypadki karmienia chlebem koni przez furmanów i doręczarzy. Zachećniamy tania cenę chleba część średniozbożnych chłopów przetrucia się z wypieku chleba u siebie w domu

Życzenia noworoczne Ligi Kobiet dla organizacji kobiet demokratycznych

(f) Z okazji Nowego Roku Zarząd Główny Ligi Kobiet przesłał do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz do wszystkich demokratycznych organizacji kobiet serdeczne życzenia.

„W imieniu swoich członkin i wszystkich kobiet polskich — czytamy w depeszy do SDFK — Zarząd Główny LK życzy Wam dalszych sukcesów w waszej pracy i walce o trwały pokój, o spokojną i radosną przyszłość dzieci na całym świecie”.

Depesza do Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich brzmi: „Drogi Przyjacielki! Z okazji Nowego Roku przyjmijcie najgorętsze życzenia dalszych sukcesów w walce o pokój i szczęście dzieci”.

Zarząd Główny LK otrzymał również szereg depesz z życzeniami od demokratycznych organizacji kobiet. (PAP)

Konferencja naukowa Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa

(f) W Warszawie obradowała druga konferencja naukowa Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa (IOMB) poświęcona zagadnieniom projektowania organizacji robót budowlano-montażowych i generalnego wykonawstwa.

W podjętych uchwałach uczestnicy konferencji stwierdzają konieczność jak najszybszego opracowania nowoczesnych metod organizacji pracy na poszczególnych budowlach przed wszystkim objęcia nimi już w 1953 r. wszystkich większych budów (PAP)

Młodzież szkół zawodowych wykonała w warsztatach szkolnych wiele cennych maszyn i narzędzi

(f) Podczas praktycznej nauki zawodu w warsztatach szkolnych młodzież przygotowała przedmiotowo, dając do dnia 20 grudnia 1952 r. produkcję ogólnej wartości ponad 140 mln zł. Wykonano wiele cennych zamowien dla przemysłu maszynowego, naftowego i wojskowego.

Dla lepszego przygotowania kadr specjalistów warsztaty szkolne szczególnie silnie rozwęgo planu gospodarczego. Plan ten młodzież wykonała przedmiotowo, dając do dnia 20 grudnia 1952 r. produkcję ogólnej wartości ponad 140 mln zł. Wykonano wiele cennych zamowien dla przemysłu maszynowego, naftowego i wojskowego.

Dla lepszego przygotowania kadr specjalistów warsztaty szkolne szczególnie silnie roz-

Przebieg produkcji obrabiarek w pow. kętrzyńskim

W pow. kętrzyńskim, gdzie jest 10 zespołów PGR, gdzie przeszło 100 gospodarstw państwowych zamieszkuje około 54 proc. ogólnego arealu powiatu, w powiecie tym (dodajmy tu — leżącym na urodzajnych pszenno-buraczanych ziemiach) zagadnieniem związanym z pracą PGR winny być ośrodkiem zainteresowania Komitetu Powiatowego. A jak jest w istocie? W istocie większość zespołów PGR w pow. Kętrzyn, zamyka obecny rok poważnym deficytem. Gospodarka w zespołach jest zdecydowanie zła.

Gdy się odwieździe poszczególne zespoły i gospodarstwa w tym powiecie, gdy się rozmawia tam z aktywnym partyjnym można znaleźć podłożone przyczyny tego niepokojącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna w PGR-ach nie są w pełni świadome roli jaką powołane są odgrywać. Poza nielicznymi wyjątkami zupełnie nie mobilizują one załóg do lepszej, wydajniejszej pracy, nie prowadzą walki o rentowniejszą gospodarkę, nie kierują polityczną robotą, leżącą u podstaw wyników gospodarczych.

Problemy pracy partyjnej w zespołach i gospodarstwach PGR nie są łatwe. Są one niełatwe trudniejsze od tych — z którymi styka się organizacja partyjna w zakładach przemysłowych. Nie może tu się obejść bez poważnego wysiłku ze strony komitetu powiatowego, aby wytrwale rozwijał w organizacjach partyjnych PGR-ów poczucie odpowiedzialności za bieg wszystkich spraw w zespołach i gospodarstwach. Ale KP w Kętrzynie nie umie ani docenić ani oprzeć się w swej pracy na tej sile, jaką stanowią członkowie partii, którym około 350 pracuje tam w PGR-ach. Nie umie też wychowywać partyjnie gospodarzy kadry, aby urobili ją do walki o podniesienie poziomu gospodarki PGR. A oto fakty.

Niemal półtorę godzinę czekał dyrektorzy sekretarzy Kętrzyński, na przyjeździe sekretarza KP, bez którego nie chcą rozpocząć narady. Sekretarz KP do końca nie wiedział po co ich tu zaproszono. Nikt ani jednym zdaniem nie mówił tu o pracy partyjnej.

Mógłby ktoś powiedzieć: jedna jakółka to jeszcze nie wiosna, odprawa z dyrektorami i sekretarzami KZ nie może być pełną ilustracją pracy KP z aktywnym partyjnym. Dobrze, przesyłamy więc na naradę, gdzie znajduje się tylko partyjny aktyw.

Sekretarz KZ znajduje się poniedziałek na odbywających się w KP naradach sekretarzy KG, gdzie mówi się o obowiązkach w wobec państwa, podatkach, zapotrzebowaniu, pracy, polityce. Sprawy związane z gospodarką PGR na naradach tych w ogóle nie ma się nie porusza. Ślad i tu również nie sposób znaleźć wśród biorących udział w dyskusji sekretarzy KZ.

I znów przypominamy tu uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, która mówi o tym, że w powiatach gdzie są co najmniej trzy zespoły — KP powinien raz na miesiąc zwoływać

Wieloletni plan gospodarczy

Wieloletni plan gospodarczy, który w 1952 r. wykonał 2 tys. Z tej liczby 600 sztuk przeznaczono na wyposażenie warsztatów, co pozwoli na podniesienie i dalsze udoskonalenie ich produkcji. reszta zaś wykorzystana będzie w przemyśle. Ponadto warsztaty szkieł wyprodukowały ponad milion sztuk narzędzi różnego typu. W roku bież. warsztaty po-

Wieloletni plan gospodarczy

Wieloletni plan gospodarczy, który w 1952 r. wykonał 2 tys. Z tej liczby 600 sztuk przeznaczono na wyposażenie warsztatów, co pozwoli na podniesienie i dalsze udoskonalenie ich produkcji. reszta zaś wykorzystana będzie w przemyśle. Ponadto warsztaty szkieł wyprodukowały ponad milion sztuk narzędzi różnego typu. W roku bież. warsztaty po-

Zaopatrzenie i gospodarka materiałowa

Racjonalna gospodarka wszelkimi dobrami leży u podstaw naszej ogólnonarodowej gospodarki socjalistycznej. Sprawa bilansu materiałowego, sprawa sprawnego i pełnego zaopatrzenia naszego rosnącego przemysłu i budownictwa w niezbędne surowce i materiały wymaga dużego wysiłku wszystkich ogniw gospodarczych.

Zagadnienie zaopatrzenia stało się o nas jednym z centralnych zagadnień, od którego właściwego rozwiązania zależy w niemałym stopniu dalszy nasz rozwój — mówił na VII Plenum KC PZPR towarzysz Bierut.

Obecnie, gdy plany nasze są wysokie i napięte, gdy 1953 rok stawia przed gospodarką narodową nowe zadania — problem właściwego, rytmicznego i pełnego zaopatrzenia materiałowego jest jednym z fundamentów sprawnego wykonywania tych zadań. Planowego rozwoju naszego przemysłu.

Planowanie zaopatrzenia — częścią składową ogólnego planu państwowego

Jasne jest, że planowanie i organizowanie zaopatrzenia materiałowego stanowi nieodłączną część składową całej działalności gospodarczej naszego państwa ludowego, całokształtu kierowania planowym i proporcjonalnym rozwojem gospodarki narodowej.

Wypełnianie zatem przez każde przedsiębiorstwo państwowych planów produkcyjnych według wszystkich wskaźników: ilości, jakości, asortymentu, kosztów własnych, a w tym — tych przedsiębiorstw — jest pierwszym warunkiem usprawnienia, podniesienia na wyższy poziom sprawy zaopatrzenia materiałowego.

Jest jeszcze u nas szereg przedsiębiorstw, które pracują

w wielu zakładach nie tępi się ich karygodnych faktów marnotrawstwa i nie przestrzega się tam norm zużycia materiałowego, nie walczą o ich obniżanie.

Przeciwko planowaniu „na wyrost”

Wybitnie ujemny wpływ na stan gospodarki materiałowej ma tzw. planowanie na zapas, czyli gromadzenie ponadnormatywnych zapasów surowców i materiałów. Takie zjawiska są jeszcze w naszych zakładach częste. A przecież każda ilość bezużytecznie „na wszelki wypadek” leżących surowców i materiałów w magazynie danego zakładu, wykluczona jest automatycznie z obiegu, powoduje trudności w innym zakładzie, który tych materiałów niezbędnie potrzebuje.

Np. oddział drogowy w Łowiczu DOKP Warszawa zapotrzebował w 1952 r. na okres 5 miesięcy 30.737 ton szyn, podczas gdy wykonania planowanych robót wynosiła 2.485 ton. Ilość szyn 30.737 ton stanowiłaby zapas dla tego oddziału na... wiele lat.

W szeregu podobnych wypadków Państwowa Inspekcja Gospodarki Materiałowej zdolała w nader skorygowanie w błędnie i podległ skrośnięcie wnioski. Zdarza się jednak, że takie właśnie wygórowane plany zaopatrzenia są zatwierdzane, powodując, gromadzenie się zbędnych zapasów w zakładach. Dla przykładu — w Zakładach Naprawczych „Radom” planowano zużycie stali na I półrocze 1952 roku w ilości 16.750 kg. Zapotrzebowanie zostało zrealizowane, a faktyczne zużycie stali w tym okresie wyniosło zaledwie 7.948 kg.

Socjalistyczny system gospodarki otworzył ogromne możliwości w dziedzinie normowania i rozdzielnictwa masy materiałowej. W ustroju kapitalistycznym poszczególne kapitalistyczne przedsiębiorstwa i periodycznych kryzysów nadprodukcji, dając do osiągnięcia — każdy z osobna — maksymalne zyski, nie są w stanie racjonalnie rozwiązać problemu masy towarów i materiałowej. Charakterystyczne dla kapitalizmu jest m. in. „korkowanie” obrotu, po-

Wieloletni plan gospodarczy, który w 1952 r. wykonał 2 tys. Z tej liczby 600 sztuk przeznaczono na wyposażenie warsztatów, co pozwoli na podniesienie i dalsze udoskonalenie ich produkcji. reszta zaś wykorzystana będzie w przemyśle. Ponadto warsztaty szkieł wyprodukowały ponad milion sztuk narzędzi różnego typu. W roku bież. warsztaty po-

Wieloletni plan gospodarczy, który w 1952 r. wykonał 2 tys. Z tej liczby 600 sztuk przeznaczono na wyposażenie warsztatów, co pozwoli na podniesienie i dalsze udoskonalenie ich produkcji. reszta zaś wykorzystana będzie w przemyśle. Ponadto warsztaty szkieł wyprodukowały ponad milion sztuk narzędzi różnego typu. W roku bież. warsztaty po-

Wieloletni plan gospodarczy, który w 1952 r. wykonał 2 tys. Z tej liczby 600 sztuk przeznaczono na wyposażenie warsztatów, co pozwoli na podniesienie i dalsze udoskonalenie ich produkcji. reszta zaś wykorzystana będzie w przemyśle. Ponadto warsztaty szkieł wyprodukowały ponad milion sztuk narzędzi różnego typu. W roku bież. warsztaty po-

Wieloletni plan gospodarczy, który w 1952 r. wykonał 2 tys. Z tej liczby 600 sztuk przeznaczono na wyposażenie warsztatów, co pozwoli na podniesienie i dalsze udoskonalenie ich produkcji. reszta zaś wykorzystana będzie w przemyśle. Ponadto warsztaty szkieł wyprodukowały ponad milion sztuk narzędzi różnego typu. W roku bież. warsztaty po-

